

ZAPOWIEDŹ MĘKI CHRYSZTUSA

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA (MK 8, 27-35)

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków». On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?»

Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili.

I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa.

Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku».

Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je».

KOMENTARZ

w. 27-28 *Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków».*

Okolice Cezarei Filipowej usytuowane są w najbardziej na północ wysuniętej części Galilei na południowych stokach gór Hermon. Nazwa Cezareja Filipowa pochodzi od Filipa – syna Heroda Wielkiego, który po śmierci ojca jako wyraz wdzięczności Cesarowi zmienił nazwę starożytnego Paneas na Cezareja czyniąc to miasto stolicą swojej tetrarchii. W czasach Jezusa Cezareja Filipowa była miastem pogańskim, gdzie w sposób szczególny oddawano kult bogu przyrody Panowi (w rzymskim panteonie – Faun). W tych okolicach Jezus zadaje swym uczniom fundamentalne pytanie dotyczące Jego tożsamości. Ciekawe, że Ewangelista mocno podkreśla, że pytanie to było postawione w drodze. Pragnie przez to podkreślić z jednej strony dynamizm akcji, z drugiej zaś usuwa z dialogu Jezusa z uczniami wszelki element stabilizacji, przyzwyczajenia i stagnacji spowodowany postawą bierności. Dotychczas Jezus sam nauczał i czynił cuda, zabraniając uczniom ujawniania tajemnicy swojej godności mesjańskiej, gdyż pragnął stopniowo przygotowywać swych słuchaczy do głębszego przeżywania misterium swojej osoby. Jednak po pewnym czasie chciał, by uczniowie sami dali świadectwo i odpowiedzieli, za kogo ludzie uważają Jezusa. Pytanie to przygotowuje do jeszcze bardziej głębokiego i konkretnego dialogu Jezusa z uczniami w dalszej części perykopy. W odpowiedzi na pytanie Jezusa uczniowie przytaczają powszechnie panujące o Nim opinie. Wskazują przy tym na Jana Chrzciciela, na Eliasza i na któregoś z proroków. Odpowiedź ta nawiązuje do

poprzedniego kontekstu, gdzie taka identyfikacja Jezusa miała miejsce w odniesieniu do śmierci Jana Chrzciciela: *Także król Herod posłyszał o Nim gdyż Jego imię nabrało rozgłosu, i mówił: «Jan Chrzciciel powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze działają w Nim». Inni zaś mówili: «To jest Eliasz»; jeszcze inni utrzymywali, że to prorok, jak jeden z dawnych proroków* (Mk 6,14-15). Wynika stąd, że taka identyfikacja Jezusa była przyjmowana wśród Jego współczesnych. Jezus jednak nie zadawała się tą odpowiedzią i kieruje do uczniów bardziej osobiste pytanie.

w. 29-30 *On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili.*

Pytanie Jezusa domaga się konkretnej, personalnej odpowiedzi. Mistrz z Nazaretu nie chce poprzestać na ogólnych sądach i opiniach. Pragnie, aby uczniowie słuchający Jego nauki i widzący Jego cudowne czyny sami dali świadectwo dotyczące Jego tożsamości. W imieniu wszystkich uczniów odpowiedź daje Piotr. Osoba Piotra w Markowej Ewangelii odgrywa szczególną rolę. Jako pierwszy zostaje powołany ze swym bratem Andrzejem; odgrywa ważną rolę podczas nauczania Jezusa w Kafarnaum (zob. Mk 1,21-38); Jezus odwiedza jego dom; jest wymieniany jako pierwszy na liście apostołów; jako pierwszy uznaje godność mesjańską Jezusa; w imieniu apostołów stawia Jezusowi pytania; towarzyszy Jezusowi w Getsemani (Ogród Oliwny) i na Górze Przemienienia. Ewangelista nie pomija także opisów niekorzystnych dla św. Piotra – opis trzykrotnego zaparcia (zob. Mk 14,66-72) i upomnienia go przez Jezusa (zob. Mk 8,33; 9,5; 14,37). W naszym tekście Piotr dokonuje odważnej identyfikacji Mistrza z Nazaretu z zapowiadającym Mesjaszem (gr. *Christos*; pol. *Namaszczony* – naznaczony pieczęcią Ducha Świętego przez Boga Ojca). Choć Piotr nazywa Jezusa Mesjaszem, to jednak rozumie ten termin po ludzku, zupełnie odmiennie niż Jezus. Od tego wyznania do przyjęcia Jezusa w pełnym blasku tajemnicy paschalnej dzieli Piotra i uczniów jeszcze daleka droga. Muszą oni dokonać wysiłku, aby związać rozumienie terminu „Mesjasz” z tajemnicą cierpienia i śmierci Jezusa. Po mesjańskim wyznaniu Piotra Jezus nakazuje swym uczniom milczenie, chcąc przez to uciąć wszelkie polityczne spekulacje na temat Jego osoby.

w. 31 *I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie.*

Jezus od razu koryguje błędne myślenie swych uczniów dotyczące Mesjasza, który miałby jako władca wyzwolić Izraela spod jarzma rzymskiej niewoli. Pragnie przez to pouczyć ich, że prawdziwym celem misji mesjańskiej jest przemiana ludzkiego serca i życie zgodne z Bożą wolą. Jezus poucza, że z misją tą zostanie związane cierpienie ukonkretnione w odrzuceniu przez przywódców żydowskich, w prześladowaniu, w męczeńskiej śmierci. Ten szokujący dla uczniów scenariusz cierpiącego Mesjasza wiąże jednak Jezus z prawdą o swoim zmartwychwstaniu. Wskazuje przy tym, że Jego cierpienie i śmierć mają sens, gdyż prowadzą do chwały i do ostatecznego zwycięstwa. W swym pouczeniu Jezus używa terminu „Syn Człowieczy”. Aramejska forma „Syn Człowieczy” (*Bar enasz*) występuje w starotestamentalnym tekście proroka Daniela (Dn 7,13). W tekście tym Syn Człowieczy jawi się jako postać apokaliptyczna, która zostaje wprowadzona do Przedwiecznego, aby objąć panowanie, chwałę i władzę królewską (Dn 7,13-14). Użycie tego terminu w odniesieniu do Jezusa wskazuje na Jego funkcję eschatologiczną i związane jest z objawieniem Jego boskiej godności. W naszym tekście w odniesieniu do czynności Syna Człowieczego zostaje użyty czasownik „musieć”, który wskazuje na imperatyw wynikający z pełnej realizacji Bożych zamierzeń. Wzmianka o tym, że Syn Człowieczy zmartwychwstanie po trzech dniach, nawiązuje do starotestamentowych zapowiedzi prorockich (zob. Oz 6,2; Jon 2,1).

w. 32-33 *A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie».*

Jezusowa nauka o cierpiącym Mesjaszu wyraźnie powoduje trudności w odbiorze ze strony otaczających Go uczniów. Sprzeciwia się ona ich wizji Mesjasza jako panującego króla. Stąd zrozumiała wydaje się reakcja Piotra, który bierze Jezusa na stronę i pragnie Go skorygować. Reakcja Jezusa na takie zachowanie Piotra jest bardzo gwałtowna. Gromi on Piotra używając wobec niego mocnego określenia „szatan” (gr. *satanas* – przeciwnik). W ten sposób Jezus pragnie pokazać swym uczniom, że każdy kto neguje konieczność Jego męki, śmierci i zmartwychwstania staje się Jego przeciwnikiem realizującym zamysły władcy tego świata. Człowiek taki przedkłada jak szatan sprawy ziemskie nad sprawy boskie. Myślenie Piotra zostaje scharakteryzowane jako ludzkie, gdyż sprzeciwia się zamysłom samego Boga. Jezus chce przez tę naukę pouczyć swych uczniów, że wszelkie myślenie, które niweluje realizację Bożych zamysłów jest narażone na pokusę ze strony szatana i w konsekwencji na przeciwstawienie się samemu Bogu.

w. 34 *Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje!»*

Po objawieniu swojej przyszłości Jezus kieruje pouczenia do tłumu i do swoich uczniów. Ich rola i misja zostaje ściśle powiązana z funkcją cierpiącego Mesjasza. Nie polega ona na tryumfalnej postawie panowania, lecz na pokornym i cierpliwym naśladowaniu cierpiącego Mesjasza. Jezus przekazuje w tym sugestywnym obrazie prawdę, że każdy, kto chce iść za Nim, musi poważnie liczyć się z prześladowaniem, cierpieniem i śmiercią. Droga z Jezusem jest drogą ku chwalebnyemu zmartwychwstaniu przez kenozę (tzn. wyniszczenie), samotność i hańbę krzyża. Uczeń Jezusa powinien naśladować swojego Mistrza. W ten sposób misterium Jezusa odzwierciedla się w całym blasku w życiu kroczącej za Nim wspólnoty Kościoła.

w. 35 *Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je.*

Jezus wskazuje na motywację, jaką powinni kierować się uczniowie idący za Nim. Zostają tu zestawione dwie płaszczyzny życia – doczesne i wieczne. Jezus naucza, że doczesność winna być podporządkowana wieczności, a życie ziemskie powinno wieść do życia wiecznego. Wierne naśladowanie Jezusa i pełna realizacja woli Bożej stają się gwarantem życia wiecznego. W odróżnieniu od innych synoptyków św. Marek akcentuje w nauczaniu Jezusa motyw Ewangelii (por. Mt 16,25; Łk 9,24). Termin grecki *euangelion* oznacza: „dobra nowina”, „radosna nowina”, „dobra wiadomość”. W Kościele termin ten zawsze oznaczał naukę głoszoną przez Jezusa i świadectwo, które powinni o Nim dawać Jego uczniowie.

MEDYTACJA

Dialog Jezusa ze swymi uczniami pod Cezareą Filipową wskazuje na głęboką relację Mistrza do otaczających Go osób. Jezus pierwszy rozpoczyna dialog, prowokując uczniów do poszukiwania głębszych odpowiedzi. Określając tożsamość Jezusa, uczniowie potrafią lepiej rozpoznać swoją własną tożsamość. Cierpiący Mesjasz wskazuje naprawdę, że egzystencja chrześcijanina nie jest sielanką bez odpowiedzialności i ciężaru krzyża. Droga cierpiącego Mesjasza, choć trudna i wymagająca, to jednak jest szlakiem wiodącym do wieczności. Misterium Jezusa i każdego naśladowającego go człowieka nie kończy się na cierpieniu i krzyżu, lecz wiedzie do poranka zmartwychwstania. Postawa Piotra i uczniów wskazują jak trudno jest człowiekowi uwierzyć w Boży plan zbawienia świata. Jak często myślenie ludzkie rozmija się

z myśleniem Bożym. To, co dla człowieka wydaje się słabe i bezsensowne, to dla Boga ma wielką wartość. Tak bardzo potrzeba człowiekowi światła wiary, aby rozpoznawać zamysły Bożej woli w swym życiu. Każdy człowiek, który sprzeciwia się woli Bożej znajduje się po stronie władcy tego świata, stając się narzędziem jego przebiegłego działania. Jasno wyraził to Jezus w słowach skierowanych do św. Piotra. Jezus zaprasza człowieka do wychodzenia z gorsetu przyziemnych spraw, aby żyć w prawdzie i wolności. Nie obiecuje swym naśladowcom złotych gór i zaszczytów, lecz uczy postawy pokornego i cierpliwego dźwigania krzyża. Tylko taka postawa wiedzie do prawdziwego życia i do szczęścia. Pytanie Jezusa ma charakter konkretny i osobisty. Jest ono skierowane do każdego z nas. Jezus pyta Ciebie i mnie – za kogo Mnie uważasz? Poważna i szczerza odpowiedź na to pytanie powoduje głębokie konsekwencje dla całego życia człowieka. Nie wystarczy tu przytoczyć powszechnych opinii innych osób na temat Jezusa, lecz samemu poszukiwać tej odpowiedzi całym swym życiem. Od odpowiedzi na to pytanie zależy głębsze spojrzenie na rzeczywistość, lepsze zrozumienia sensu cierpienia i celu naszej ludzkiej egzystencji.

KONTEMPLACJA

Z głębi cierpienia
jak ze źródłowy
dobywasz pokorę
wytrwale i cierpliwie
uczysz prawdy
o nas samych...
stworzenie nie było przed Stwórcą
sługa ponad Panem...
staję przed Tobą
o los swój zatroskana
a Ty pytasz o wiarę
czy mam ją
by jak Abraham
wyruszyć w nieznane
prowadzona Twoim wołaniem...

(s. Miriam od Dzieciątka Jezus, karmelitanka z Betlejem)

PYTANIA DO DZIELENIA

1. W jaki sposób starasz się każdego dnia pogłębiać swoją relację z Jezusem?
2. Czy przyłapujesz się na tym, że Twoje myślenie jest odmienne od Bożych zamysłów? W jaki sposób próbujesz to korygować?
3. Czy osoba cierpiącego Mesjasza jest dla Ciebie wezwaniem do pokornego naśladowania Go w dźwiganiu krzyża?